

Sygn. akt I ACa 554/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.) SSO del. Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. P. i L. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt I C 116/12

oddala obie apelacje.

SSO del. Z. Ciechanowicz SSA E. Skotarczak SSA M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 554/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz J. P. kwotę 75.000 zł (z odsetkami ustawowymi od kwoty 70.000 zł od dnia 1 lutego 2012 do dnia zapłaty, a od kwoty 5.000 zł od dnia 12 marca 2012 roku do dnia zapłaty. Sąd ten zasądził nadto od tejże pozwanej na rzecz L. P. kwotę 75.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lutego 2012 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy obciążył pozwaną kosztami sądowymi i zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódki w oddzielnych pozwach domagały się zasądzenia na ich rzecz od pozwanej kwot po 150.000 zł, wywodząc swoje roszczenie z okoliczności śmierci ojca – K. P. (1) w wyniku

wypadku samochodowego z dnia 12 marca 2008 roku, za który odpowiedzialność ponosił inny kierujący, ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce.

W odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, że w niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki uzasadniające przyznanie i wypłacenie powódkom zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., gdyż w wyniku śmierci poszkodowanego czynem niedozwolonym nie dochodzi wprost do naruszenia dobra osobistego jego najbliższej rodziny. Sąd pierwszej instancji dokonując ustaleń faktycznych w sprawie wskazał, że w dniu 12 marca 2008 r. K. P. (2) kierujący samochodem osobowym S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) rozpoczął manewr wyprzedzania poprzedzającego go pojazdu i w tym celu zjechał na sąsiedni pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym z naprzeciwka samochodem osobowym marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowanym przez K. P. (1). Pasażerką tego ostatniego pojazdu była M. P.. W wyniku powyższego zderzenia K. P. (1) doznał obrażeń ciała, które spowodowały jego śmierć bezpośrednio na miejscu wypadku. W dacie 8 wypadku K. P. (2) był właścicielem samochodu S. (...) i był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) Spółce Akcyjnej w W.. Postanowieniem z dnia 17 marca 2000 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim umorzył śledztwo przed wszczęciem na podstawie art. 17 par. 1 pkt. 5 k.p.c. w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 12 marca 2008 r. na trasie D.-D..

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że K. P. (1) urodził się w dniu (...) (...)a (...) roku i w chwili śmierci miał niespełna 40 lat. Od 1 września 1990 roku do chwili swej śmierci K. P. (1) pozostawał w związku małżeńskim z M. P. oraz był ojcem dwóch córek – J. P. ur. (...) i L. P. ur. w dniu (...) Po śmierci K. P. (1) rodzina M. P. otrzymała z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę w wysokości 1.100,- zł miesięcznie.

Obecnie, jak ustalił Sąd Okręgowy, M. P. pracuje w piekarni – jako sprzątaczką za wynagrodzeniem 1.200,- zł. Do grudnia 2011 r. otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 680,- zł. K. P. (1) miał dobre relacje z dziećmi. Łączyła go z dziećmi głęboka więź rodzicielska. Był dla nich autorytetem i wzorowym ojcem. Poświęcał dzieciom dużo czasu.

W ustaleniach swoich Sąd pierwszej instancji wskazał, że w chwili śmierci ojca L. P. miała 17 lat. Była uczennicą I klasy w Zespole Szkół nr (...) w S.. Po śmierci ojca powódka L. P. nie mogła odnaleźć się w życiu codziennym, przeżywała głęboko jego utratę. Przez kilka tygodnie nie chodziła do szkoły. Tragiczne zdarzenie w sposób destrukcyjny wpłynęło na jej stan emocjonalny. Satysfakcja życiowa powódki jest słaba i jej ocena średnia. Aktualnie pracuje w jednostce wojskowej, jest żołnierzem zawodowym. Od czasu pojawienia się możliwości pracy w wojsku powódka zmienia swoje nastawienie do świata i na nowo zaczęła mieć nadzieję i planować przyszłość. L. P. stara się, w pewnym sensie, zastąpić siostrze ojca, otacza ją większa opieką, czuje się odpowiedzialna, pomaga w zajęciach lekcyjnych.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. P. w chwili śmierci ojca miała 11 lat. Była uczennicą IV klasy Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół Publicznych w D.. Bezpośrednio po śmierci ojca przeżyła szok. Zamknęła się w sobie. Żalobę przeżywała wewnętrznie. Czuła dojmujący ból. Rozpamiętywała ojca, pisała pamiętnik, w którym wyrażała ból po jego stracie. Aktualnie nie wymaga pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. Nie wskazuje oznak depresji ani załamania nerwowego. Stan psychiczny aktualny powódki jest poprawny. Wydarzenie to jest najbardziej stresującym wydarzeniem w jej życiu.

W rozważaniach prawnych Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie powódek jest zasadne w części. Wskazał, że zostały spełnione przesłanki statuujące finansową odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu OC za zaistniałe zdarzenie, kiedy do śmierci poniósł ojciec powódek. W zakresie podstaw tej odpowiedzialności Sąd Okręgowy wskazał, że choć art. 446 § 4 k.c. umożliwiał zasądzenie roszczenia jedynie w zakresie zdarzeń mających miejsce po jego wprowadzeniu do systemu prawnego z dniem 3 (...) 2008 r. to jednak zgodnie z tezą zawartą w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. w sprawie o sygn. akt: IV CSK 307/09 spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r., Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Sąd pierwszej instancji, powołując się na stanowisko doktryny prawa podkreślił, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, przy czym nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Zatem osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Zdaniem Sądu Okręgowego P. stanowili kochającą się rodzinę, otaczali się miłością, szacunkiem, troską i życzliwością. K. P. (1) w pełni realizował się jako ojciec i mąż, poświęcał rodzinie swój czas, pracę. Starał się by rodzina była szczęśliwa i miała zapewnione właściwe warunki. Córki, tak J. jak i L. otaczał troską, uczuciem i zrozumieniem, stąd były one silnie z nim związane emocjonalnie. Nagła śmierć K. P. (1) głęboko odcisnęła się na ich psychice. Potwierdzają to zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, przede wszystkim W. Z.. Sad ten zaznaczył, że ojciec był dla córek wzorem do naśladowania i darzyły do ogromnym szacunkiem. Po śmierci dzieci ogarnął wielki żal i smutek. J. poczuła się osamotniona i opuszczona, czego wyrazem było wycofanie się w sferę własnych przeżyć, apatia, poczucie pustki. Wcześniej była dzieckiem spontanicznym, radosnym, pełnym energii, tryskającym życiem, po śmierci ojca zaczęła zachowywać rezerwę, wycofuje się towarzysko, nie jest już taka pogodna i wesoła. Obecnie jeszcze nie potrafi rozmawiać o przeżywanym bólu i emocjach związanych z utratą ojca. Odczuwa tęsknotę i smutek, gdy widzi inne dzieci w towarzystwie swoich ojców i w dalszym ciągu nie może pogodzić się z faktem, że już nigdy nie będzie czuła obecności własnego ojca. Podobnie, zdaniem Sadu Okręgowego, L. P. do dzisiejszego dnia nie może pogodzić się z utratą ojca. Bezpośrednio po tragicznym zdarzeniu nie była w stanie normalnie funkcjonować, przeżyła szok, nie chodziła przez kilka tygodni do szkoły. Stara się sprostać sytuacji, poczuła się odpowiedzialna za rodzinę, szczególnie młodszą siostrę. Często by wesprzeć matkę wraca do rodzinnego domu pomimo, że mieszka i pracuje w S.. O ile podjęcie pracy w zawodzie żołnierza zawodowego daje jej siłę i nadzieję na lepszą przyszłość, to trudny do zniesienia żal towarzyszy jej, na co dzień. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności potwierdzają fakt naruszenia dóbr osobistych powódek poprzez zerwanie silnych więzi rodzinnych z K. P. (1) oraz wystąpienie głęboko dojmujących odczuć związanych z utratą ojca. Z tego względu zastosowanie znajduje w tej sprawie art. 448 k.c. zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Niewątpliwie naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przekonuje, że śmierć K. P. (1) wywołała bardzo silny wstrząs w życiu powódek, z którym do dzisiejszego dnia nie zdołały się w pełni uporać.

Sąd Okręgowy uznał powyższe okoliczności jako podstawę do oceny wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia wobec każdej z powódek. Sąd ten wziął zatem pod uwagę, że powódki L. i J. P. były silnie związane emocjonalnie z ojcem K. P. (1), a zerwane więzi były dla powódek wyjątkowo dotkliwe. Tym bardziej, że tragiczne zdarzenie miało miejsce w okresie dorastania dzieci, a niewątpliwym jest, że obecność ojca w tym wieku jest szczególnie ważna w życiu młodego człowieka. Sąd Okręgowy uwzględnił również okoliczność, że od śmierci ojca powódek upłynęło już pięć lat, zaś emocje związane z tym zdarzeniem w dalszym ciągu wyraźnie odczuwane są przez powódki, a żałoba po stracie ojca nie została jeszcze do końca przepracowana. Kierując się powyższymi ustaleniami, Sąd ten uznał, że w okolicznościach sprawy odpowiednią sumą, którą należałoby przyznać każdej z powódek z tytułu zadośćuczynienia, jest kwota 75.000 złotych. W ocenie Sądu Okręgowego, kwota ta jest na tyle wyraźna ekonomicznie, że w jakimś stopniu zrekompensuje powódkom tragiczne zerwanie więzi rodzinnych z ojcem.

Jednocześnie Sąd ten uznał, że roszczenie objęte pozwami podlega, wbrew twierdzeniom pozwanej, ochronie ubezpieczeniowej na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych,. Kierując się powyższą argumentacją Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie za częściowo zasadne i zasądził na rzecz powódek zadośćuczynienie w kwotach po 75.000 zł, opierając rozstrzygnięcie w zakresie odsetek na podstawie art. 481 k.p.c. zasądzając je od chwili złożenia pozwu. W pozostałej części powództwa ponad kwotę 75.000 zł i co do odsetek jak w żądaniu J. P. należało zdaniem tego Sądu oddalić.

O kosztach procesu Sad Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 100 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziły się obie strony.

Pozwana wniosła w złożonej apelacji o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części tj. pkt I i II wyroku przez zasądzenie na rzecz powódki L. P. kwoty 50.000 zł oraz na rzecz powódki J. P. kwoty 50.000 zł a nadto o zasądzenie na rzecz pozwanej od powódek kosztów postępowania według norm przypisanych za pierwszą i drugą instancję.

Przedmiotowemu rozstrzygnięciu pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że kwota 75.000 zł jest odpowiednia do doznanej przez każdą z powódek krzywdy, oraz że ustalona przez Sąd Okręgowy „kwota odpowiednia” jest rażąco wygórowana w stosunku do orzekanych przez sądy w podobnych sprawach;

2. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść skarżonego orzeczenia tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zaniechanie jego wszechstronnego rozważenia, wyrażającego się w przyjęciu tylko tych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia, które związane są z samym faktem przeżywania okresu żałoby, a całkowitym pominięciem tych okoliczności, które wskazują na pozytywne aspekty radzenia sobie przez powódki ze stratą ojca.

W uzasadnieniu apelacji pozwana podała, że przyznana w zaskarżonym orzeczeniu kwota zadośćuczynienia nie jest adekwatna do doznanej przez powódki krzywdy. Zdaniem skarżącej pozwanej Sąd pierwszej instancji, bardzo ogólnie scharakteryzował okoliczności przemawiające za tym, że to właśnie kwota 75.000 zł jest kwotą odpowiednią do rozmiaru cierpienia doświadczanego przez powódki w związku ze śmiercią ojca. Sąd ten w przeważającej części skupił się na analizie pozostałych okoliczności, takich jak dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i art. 24 k.c. W ocenie pozwanej kwota zasądzona na rzecz powódek jest rażąco wygórowana, biorąc pod uwagę indywidualne okoliczności niniejszej sprawy. Nadto z treści opinii biegłego jednoznacznie wynikać ma, że powódka L. P. nie była poddana leczeniu i aktualnie takiej potrzeby również nie ma. Wpływ tragedii na psychikę powódki został przy tym zminimalizowany z uwagi na fakt, że powódka radząc sobie ze stresem koncentruje się na pracy i zadaniach domowych, co zdaniem skarżącej skutkuje uznaniem że zadośćuczynienie w tak wysokiej kwocie nie jest należne. Skarżąca zwróciła także uwagę, że w analogicznych sprawach, charakteryzujących się zbliżonym stanem faktycznym, w których strona powodowa dochodziła zadośćuczynienia, sądy orzekały kwoty zdecydowanie niższe. W ocenie pozwanej odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powódek jest kwota 50.000 zł.

Z rozstrzygnięciem nie zgodziły się także powódki, które w złożonej apelacji wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki L. P. dalszej kwoty 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 marca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. oraz na rzecz powódki J. P. dalszej kwoty 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 marca 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. a nadto o zasądzenie na rzecz powódek od strony pozwanej kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji skarżące wskazały, że Sąd Okręgowy przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym w niedostatecznym stopniu uwzględnił okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia. Jednym z kryteriów miarkowania zadośćuczynienia przyznanego obu powódkom była zbieżność ich sytuacji faktycznej i prawnej z matką powódek, której powództwo o zadośćuczynienie dochodzone na podstawie art. 448 k.c. w związku z zerwaniem więzi rodzinnej z mężem zostało prawomocnie osądzone. O ile odwoływanie się wprost do treści innych wyroków w sprawach o zadośćuczynienie może mieć jedynie charakter pomocniczy to w okolicznościach faktycznych sprawy było ono, w ocenie apelujących usprawiedliwione. Apelujące w pełni zaaprobowały pogląd sądu pierwszej instancji o nieodwracalnym charakterze doznanej przez nie krzywdy i istotnie większym jej rozmiarze w stosunku do krzywdy ich matki. Powyższe uzasadniać ma jednak, zdaniem skarżących, zasądzenie na ich rzecz większego zadośćuczynienia, niż kwota podana przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obydwie apelacje okazały się bezzasadne, co doprowadziło do ich oddalenia.

W pierwszej kolejności wyjaśnić należy, że w obecnie obowiązującej procedurze cywilnej sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125). W tej sprawie skarżący nieważności nie zarzucali, a Sąd Odwoławczy z urzędu jej nie stwierdził.

W ocenie Sądu Odwoławczego ustalenia faktyczne poczynione w przedmiotowej sprawie przez Sąd pierwszej instancji zasługują na akceptację, gdyż znajdują pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Należy także uznać, że Sąd Okręgowy opierając się na zasadach prawidłowego rozumowania, a także wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego, dokonał oceny poszczególnych dowodów zarówno pod kątem ich wewnętrznej spójności, jak i w odniesieniu do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia te zatem Sąd Apelacyjny w pełni podzielając, przyjmuje za własne co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Z takich ustaleń Sąd pierwszej instancji wywiódł także w pełni zasadne wnioski, a sposób rozumowania prowadzący do tych wniosków oraz przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest prawidłowy i w całości zasługuje na akceptację. Tym samym Sąd Odwoławczy czyni je integralną częścią swojego stanowiska i zaprezentowanych poniżej rozważań. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd ad meriti w sposób wnikliwy dokonał analizy kwestii związanej z wpływem śmierci najbliższej powódkom osoby na ich dalsze życie i stan psychiczny, biorąc pod uwagę wszystkie niezbędne elementy i okoliczności tej sprawy, które w pełni pozwoliły na wnioski wyciągnięte na tej podstawie i zaprezentowane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Powyższe okoliczności wpłynęły bezpośrednio na ocenę zakresu przyznanego powódkom zadośćuczynienia, wynikającego z naruszenia dobra osobistego jakim jest utrata bliskiego członka rodziny. Zasady odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 12 marca 2008 r. oraz podstawa prawna dochodzonego roszczenia oparta na stanie prawnym sprzed nowelizacji z dnia 3 sierpnia 2008 r. nie stanowiły przedmiotu sporu w niniejszej sprawie. Kwestie sporne stanowiły natomiast wysokość należnego powódkom zadośćuczynienia i podstawy faktycznych jego ustalenia. Powódki wskazywały na zbyt niską kwotę zasądzoną na ich rzecz zadośćuczynienia, podnosząc brak uwzględnienia wszystkich okoliczności w sprawie, natomiast pozwana podawała, że zasądzona kwota jest zawyżona.

Wskazać należy, jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, przy czym zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny - przy ustaleniu odpowiedniej sumy pieniężnej w rozumieniu art. 448 k.c. należy brać pod uwagę wszelkie okoliczności dotyczące między innymi rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenia i czasu trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia. Nie bez znaczenia są także okoliczności indywidualne, związane z samym pokrzywdzonym. Powinny one zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny tzn. oceniając sytuację rodzinną, to czy pokrzywdzony jest osobą samotną, czy pozostaje w związku małżeńskim, posiada dzieci, czy jest osobą bezdzietną. Bierze się pod uwagę także pod uwagę wiek osoby pokrzywdzonej. Powyższych ustaleń dokonuje Sąd orzekający w sprawie w oparciu o całościowy materiał dowodowy. Podobne kryteria odnosi się także bezpośrednio do osób najbliższych pokrzywdzonego, uwzględniając zwłaszcza wpływ, jaki śmierć danej osoby miała na jej najbliższych. Należy zgodzić się z poglądem dominującym obecnie w orzecznictwie, że zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia przez sąd rozstrzygający sprawę, przyjmowanych w orzecznictwie kryteriów tym bardziej, że w pojęciu „odpowiednia suma zadośćuczynienia” zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym - a zatem z natury rzeczy trudnym do precyzyjnego oszacowania - charakterem doznanej krzywdy. W tym kontekście wskazać należy, że w orzecznictwie ugruntował się

pogląd, zgodnie z którym tylko w wyjątkowych przypadkach, w razie rażącego zawyżenia lub zaniżenia wartości tak ustalonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia, Sąd odwoławczy może dokonać zmiany jego wysokości, bazując nadto na tym samym stanie faktycznym. Choć obydwie apelacje zarzucają z jednej strony zawyżenie, a z drugiej zaniżenie zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji wartości zadośćuczynienia, w istocie argumenty zawarte w obu tych środkach odwoławczych nie prowadzą do wniosku, by kwota zadośćuczynienia została ustalona nieprawidłowo.

Apelacja powódek zarzuca Sądowi pierwszej instancji, że nie uwzględnił w dostateczny sposób rozmiaru cierpienia powódek po śmierci ojca. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest bezzasadny, gdyż Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy i przekonujący, opierając się na przeprowadzonych w sprawie opiniach biegłego psychologa ocenił zarówno rozmiar krzywdy jak i proporcjonalnie do tej krzywdy przypadające powódkom zadośćuczynienie. W tym kontekście wskazać należy, że Sąd Okręgowy zasądził w stosunku do powódek kwotę wyższą niż tą zasądzoną w pierwszej instancji wobec ich matki, a żony poszkodowanego, biorąc pod uwagę przede wszystkim młody wiek J. i L. P. w chwili śmierci ich ojca, a także występujący wtedy ich naturalny brak samodzielności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgodzić się należy z poglądem, że nagła śmierć ojca była dla powódek zdarzeniem szczególnie traumatycznym, gdyż w chwili zdarzenia były jeszcze małoletnie. W rezultacie powódki, znajdujące się jeszcze w fazie dorastania utraciły niezbędne w tym procesie wsparcie osoby najbliższej jaką był dla nich ojciec. Biorąc pod uwagę szczególnie pozytywną, troskliwą postawę ojca powódek wobec ich wychowania i dbałości o ich dobro Sąd pierwszej instancji uznał zasadność roszczenia na wskazaną w wyroku kwotę. Nie sposób podzielić poglądu powódek wyrażonego w apelacji, że Sąd ten nie wziął pod uwagę wszystkich elementów i okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego. W ocenie Sądu Odwoławczego twierdzenia te, a zatem i wniosek o podwyższenie kwoty zadośćuczynienia do 150.000 zł nie mają w okolicznościach sprawy racji bytu. Nie zmienia tego faktu okoliczność, że Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 6 grudnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 642/12 zmienił wyrok Sadu Okręgowego w Szczecinie w ten sposób, że zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz matki powódek w tej sprawie - M. P. dodatkowo kwotę 40.000 zł co łącznie spowodowało, że odpowiednie zadośćuczynienie dla niej ostatecznie zostało ustalone na kwotę 100.000 zł. Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela pogląd, że rozmiar krzywdy, jakiej doznała i nadal doznaje matka powódek M. P. - jest szczególnie wysoki. Przede wszystkim to ona była naocznym świadkiem zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł jej mąż. Skutki tego zdarzenia odczuwa nadal w życiu codziennym; jest nadal osobą samotną, wymagającą wsparcia psychologicznego. A nadto - co bardzo istotne - w wyniku zerwania pozytywnej więzi rodzinnej łączącej ją z mężem ciężar spraw życiowych jak choćby wychowywanie wspólnych dzieci spoczęło wyłącznie na niej. Jest przy tym faktem powszechnie znanym, że śmierć małżonka w normalnie funkcjonującym, a więc utrzymującym wszystkie istotne więzi pożycia związku małżeńskim, jest zdarzeniem o najwyższy stopniu stresu. Matka powódek musiała przy tym przeorganizować swoje życie, podjąć pracę zarobkową dla zdobycia środków na utrzymanie rodziny. W ocenie Sądu Odwoławczego wiek osoby pokrzywdzonej jest w tym przypadku także elementem istotnym tyle, że osoby młodsze mają większą szansę na przystosowanie się w przyszłości do tragicznych zmian jakie zaszły w ich życiu. Dlatego w ocenie Sądu Apelacyjnego, zadośćuczynienia zasądzone na rzecz powódek pozostają też w rozsądnej proporcji do kwoty zasądzonej z tego tytułu na rzecz ich matki w innej sprawie.

Sąd Odwoławczy uznał, że nie zasługują też na uwzględnienia twierdzenia pozwanej o bezpodstawnym zawyżeniu zasądzonych zadośćuczynień powyżej kwoty 50.000 zł. Skarżąca nie przedstawiła w tym zakresie żadnych merytorycznych argumentów, a twierdzenie o braku uwzględnienia przez Sąd Okręgowy pozytywnych aspektów śmierci ojca powódek należy raczej potraktować w kategorii niestosownych do okoliczności uwag. Nie ulega wątpliwości, że śmierć osoby najbliższej zawsze odciska piętno na jego rodzinie, zwłaszcza na wchodzących w dorosłość dzieciach. Konieczności radzenia sobie z sytuacją straty ojca, utraty poczucia bezpieczeństwa i oparcia jakie daje jego osoba, w szczególności przejawiające się ucieczką w pracę, czy też zbliżeniem całej rodziny na skutek traumatycznego wydarzenia nie należy jednak rozpatrywać w kategoriach jakichkolwiek pozytywnych aspektów zmian po śmierci osoby bliskiej. Wskazane mechanizmy towarzyszące procesowi żałoby córek po stracie ojca mogą jedynie stanowić przykład siły ich charakteru lub wsparcia jakie otrzymują od pozostałych najbliższych członków rodziny, w żadnym jednak wypadku nie można ich utożsamiać z przesłankami, które mogłyby uzasadniać obniżenie wysokości

należnego zadośćuczynienia. Przymierzanie rozmiaru krzywdy do podjętych przez powódki działań mających na celu zminimalizowanie poczucia straty jest argumentem całkowicie bezzasadnym. Z wyżej wskazanych przyczyn brak było podstaw do podważenia prawidłowej oceny Sądu pierwszej instancji w zakresie uznania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest dla każdej z powódek jest 75.000 zł zasądzone na ich rzecz przez ten Sąd zaskarżonym wyrokiem. W ocenie Sądu odwoławczego kwotę tę należy uznać za adekwatną do rozmiaru krzywdy polegającej na naruszeniu dóbr osobistych każdej z powódek w związku ze śmiercią ich ojca.

Rozważywszy jak wyżej - na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obydwu stron jako bezzasadne.

SSO del. Z. Ciechanowicz SSA E. Skotarczak SSA M. Iwankiewicz